

Brexit - jest alternatywna propozycja brytyjska - co oznacza?

Wpisany przez Anna Jędrzejewska
piątek, 04 października 2019 11:52



Premier Boris Johnson złożył Unii Europejskiej propozycję **alterntywnego rozwiązania dla "backstopu"**, czyli mechanizmu zabezpieczającego zawartego w Umowie o wystąpieniu Wielkiej Brytanii w UE. Co oznacza ta propozycja?

Porównajmy: **tzw. backstop**, uzgodniony w Umowie o wystąpieniu **oznaczał, że całość Wielkiej Brytanii pozostanie po okresie przejściowym w unii celnej z UE**, do czasu wypracowania lepszego rozwiązania, a **dodatkowo Irlandia Północna miałaby także stosować przepisy jednolitego rynku** w UE w zakresie norm i standardów dotyczących przepływu towarów. Oznaczałoby to **brak granicy celnej między całą Wielką Brytanią a Irlandią i UE**, a dodatkowo na wyspie Irlandii ew. kontroli w zakresie norm i standardów jednolitego rynku podlegałyby jedynie brytyjskie i obce towary napływające do Irlandii spoza Irlandii Północnej choć przez jej teren.

W świetle trudności z osiągnięciem dobrego przyszłościowego rozwiązania granicznego na wyspie Irlandia, **z brytyjskiego punktu widzenia backstop mógłby uwięzić Wielką Brytanię na długo w unii celnej UE**, bez wpływu na decyzje jej dotyczące i bez możliwości zawierania własnych umów handlowych.

Z drugiej strony, w świetle potrzeby zachowania spokoju i równowagi (także politycznej) na wyspie Irlandii, **Wielka Brytania i Irlandia w tzw. Wspólnym Raporcie z roku 2017 zawarły porozumienie, które stwierdza, że w wyniku Brexitu nie powstanie żadna fizyczna infrastruktura graniczna, ani żadne kontrole**. Chodziło bowiem o to, aby zachować status quo w obecnym handlu na wyspie Irlandii i nie wprowadzać żadnych kontroli na wyspie.

Co proponuje Premier Johnson?

Brytyjski premier proponuje utworzenie na wyspie „wspólnego obszaru regulacyjnego”. Propozycja wskazuje, że **cała Wielka Brytania miałaby opuścić unię celną UE**, a **Irlandia Północna miałaby stosować się do standardów i norm jednolitego rynku UE** w zakresie produktów rolnych, bezpieczeństwa żywności i towarów.

Co to oznacza? Oczywiście **brak unii celnej oznacza powstanie granicy celnej pomiędzy Irlandią i Irlandią Północną**. O ile normy jednolitego rynku w zakresie towarów pochodzących z Irlandii Północnej pozwalałyby na kontrole jedynie w zakresie celnym, o tyle wszelkie towary spoza Irlandii Północnej napływające do Irlandii przez Irlandię Północną musiałyby podlegać zarówno kontrolom celnym, jak i fitosanitarnym,

Brexit - jest alternatywna propozycja brytyjska - co oznacza?

Wpisany przez Anna Jędrzejewska
piątek, 04 października 2019 11:52

jakościowym, itp.

Premier Johnson proponuje, żeby handel transgraniczny na niewielką skalę powinien być zwolniony z kontroli, a **wszelkie kontrole mogłyby się odbywać w siedzibach firm, za pośrednictwem systemów elektronicznych, albo w „wyznaczonych lokalizacjach”** na terenie Irlandii lub Irlandii Północnej.

W praktyce oznacza to więc jednak wprowadzenie kontroli, a na dodatek realnie powstanie posterunków celnych na wyspie, **które elegancko nazwano „wyznaczonymi lokalizacjami”**. W tym sensie więc, propozycja Johnsona różni się z uzgodnieniami Wspólnego raportu z roku 2017. Premier Irlandii, Leo Varadkar, już stwierdził, że propozycja nie do końca spełnia dotychczasowe uzgodnienia, ale będzie obserwował dalsze negocjacje.

Co więcej, z punktu widzenia relacji irlandzko-północnoirlandzkiej na takie rozwiązanie na początku i co cztery lata **miałaby wyrazić zgodę Północnoirlandzkie Zgromadzenie Parlamentarne**, która jak obawiają się partie republikańskie opowiadające się za zjednoczeniem wyspy, mogłyby doprowadzić z czasem do porzucenia nom jednolitego rynku UE w Irlandii Północnej. **Pikanterii temu rozwiązaniu dodaje fakt, że od stycznia 2017 roku Zgromadzenie jest zawieszona** (w wyniku konfliktów politycznych) i na razie nie zanosi się, aby miało zostać „odwieszona”, zwłaszcza w świetle potencjalnej kwestii zapalnej jaką jest alternatywna propozycja dla Brexitu.

Trudno wierzyć, że UE zdecyduje się na granicę celną i wspólnorynkową bez kontroli, bądź na przeprowadzanie kontroli przez służby kraju trzeciego (jakim byłaby Wielka Brytania jako całość), wyłączeń z przepisów celnych dla określonych grup dostawców, całkowitą eliminację kontroli fizycznych i ograniczenie się do kontroli z wykorzystaniem technologii IT, itp.

Chwilowo jednak trwały będą negocjacje. Przewodniczący KE Juncker, stwierdził, że dostrzega postęp, choć istnieją nadal punkty problematyczne wymagające dalszych prac. Priorytetem UE pozostaje bowiem ochrona pokoju na wyspie Irlandii, a także ochrona integralności jednolitego rynku i roli w nim Irlandii.

Jak donoszą media brukselskie, propozycja nie wzbudziła entuzjazmu w UE. Przewodniczący Rady Europejskiej na Twitterze napisał, że po rozmowach telefonicznych z Dublinem i Londynem, **UE stoi „murem za Irlandią”**, zaś do premiera Johnsona napisał: „Pozostajemy otwarci, ale nadal nieprzekonani”. Na dziś trudno więc o wielki optymizm w sprawie porozumienia z UE na szczycie 17 i 18 października.

Brexit - jest alternatywna propozycja brytyjska - co oznacza?

Wpisany przez Anna Jędrzejewska
piątek, 04 października 2019 11:52

Nie można też wykluczyć, że propozycja Johnsona, która może być nie do zaakceptowania dla UE (wprowadzenie kontroli) ma pchnąć Wielką Brytanię, w kierunku Brexitu bez umowy 31 października, skoro „niedobra UE” odmawia porozumienia. A jednak, aby doprowadzić - zgodnie ze swymi zapowiedziami - do Brexitu bez umowy, Premier Johnson musiałby próbować zwalczać tzw. „ustawę Benna”, zakazującą Brexitu bezumownego i nakazującą zwrócić się do UE o kolejne przesunięcie terminu Brexitu, przyjętą niedawno przez Parlament w Westminsterze.

Rozgrywka toczy się także na arenie brytyjskiej polityki partyjnej - to także walka o głosy wyborców - konserwatywnych zwolenników Brexitu. Brak Brexitu 31 października mogłoby oznaczać niezrealizowanie przez Johnsona obietnicy, co mogłoby spowodować przejęciem wielu głosów konserwatywnych przez zwolenników Nigela Farage'a z Brexit Party w ewentualnych przedterminowych wyborach. Realizacja Brexitu w październiku zaś to szansa na poparcie Torysów przez konserwatywnych zwolenników Brexitu, choć nie jest pewne jak na wynik wyborów mogłoby wpłynąć chaos wynikający z Brexitu bez umowy.